

Stefan Moysa

"Im Gespräch", T. I: "1964-1977", Karl Rahner, München 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 53/4, 177-178

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z argumentacji filozoficznej i przejściu na argumentację empiryczno-socjologiczną i teologiczną. *Gaudium et spes* wprowadza do rozważań Kościoła element personalistyczny. Jeszcze jeden zwrot następuje w latach od 1971 do 1975, to znaczy między *Populorum progressio*, a dokumentem synodu biskupów *De iustitia in mundo*. W tym czasie dojrzewa świadomość, że Kościół winien się zaangażować na rzecz sprawiedliwości społecznej. Autor twierdzi, że mimo częściowego uwzględnienia współczesnej sytuacji społecznej, pierwsze miejsce w dokumentach Kościoła zajmuje konfrontacja z duchem Oświecenia.

Drugi rozdział książki poświęcony jest nakreśleniu podstaw nauki społecznej Kościoła. Centralnym problemem jest tu prawo naturalne. Kroh referuje dyskusje dotyczące wartości prawa naturalnego, jak również krytyczne stanowisko jakie wobec tej teorii zajmuje teologia polityczna.

Trzeci rozdział dotyczy zasadniczych problemów, jakie narzuca społeczna nauka Kościoła. Należą do nich: znaczenie objawienia i teologii w tej nauce, rola Kościoła jako podmiotu w kształtowaniu społeczeństwa świeckiego wreszcie problem stosunku zbawienia wiecznego do dobrobytu doczesnego człowieka.

Czwarty rozdział jest pewnym szkicem programu pozytywnego na przyszłość. Autor domaga się przeorientowania i znalezienia innego „miejsca” dla nauki społecznej Kościoła. Dotąd była ona uprawiana w ramach pewnego indywidualizmu posiadania dóbr mających na celu zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych człowieka. Na przyszłość winna popierać solidarność społeczną, zwłaszcza z biednymi, cierpiącymi, słowem — ze wszystkimi, którym nie jest dane czerpać z obfitości życia.

Wartość książki polega na postawieniu problemu zgodności nauki społecznej Kościoła ze współczesnym sposobem myślenia i koniecznością jej stałej ewolucji. Pewna radykalna krytyka względem niej wydaje się pozabawiona podstaw gdyż nie uwzględnia uwarunkowań historycznych. Nie mniej jednak rozważania autora są cennym fermentem, który może wpłynąć na ewolucję tej nauki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Im Gespräch*, tom 1; 1964—1977, wyd. Paul Imhof i Hubert Biallowons, München 1982, Kösel-Verlag, s. 340.

Karl Rahner nie uchyla się od wywiadów i pytań zadawanych przez dziennikarzy, a przeznaczonych dla prasy, radia czy telewizji. Swoje odpowiedzi traktuje jako część służby ludowi Bożemu. W takich wywiadach uwydatnia się specjalny rodzaj jego twórczości. Trudne zagadnienia teologiczne, które stanowią właściwe pole jego zainteresowania, stara się wówczas przełożyć na język dostępny, mając przy tym zawsze na uwadze duchowe dobro swoich słuchaczy.

Wydane w recenzowanej książce wypowiedzi zostały ułożone chronologicznie, przy czym całość materiału została podzielona na grupy tematyczne pod następującymi tytułami: *Sobór — nowy początek, Uczynić krok w przyszłość, Na rozstajnych drogach — o zmianie struktur w Kościele, Dzisiejsza szansa chrześcijaństwa, Nadzieja wbrew nadziei*. Przy chronologicznym układzie materiału podane tytuły odzwierciedlają w sposób bardzo niedoskonale tematykę wywiadów. W rzeczywistości wątki są liczne i powtarzają się w ciągu całej książki; zwrócimy uwagę tylko na niektóre z nich.

Można było się spodziewać, że w gorącym okresie posoborowym szereg wywiadów będzie poświęconych sprawom moralnym, którymi opinia publiczna interesowała się najbardziej. Należą do nich przede wszystkim sprawa kapłańskiego celibatu i kontroli urodzeń. Co się tyczy pierwszego problemu Rahner podkreśla, że związek celibatu z kapłaństwem nie jest zaświadczone przez Pismo Święte i dlatego możliwe jest w Kościele katolickim kapłaństwo ludzi żonatych, które zresztą jest praktykowane w Kościołach

wschodnich. Z drugiej strony autor kładzie nacisk na to, że nie jest potrzebne, aby w ramach kapłaństwa były reprezentowane wszystkie formy życia chrześcijańskiego, a więc obok celibatu też życie małżeńskie. To ostatnie bowiem znajduje swój pełny wyraz w powołaniu chrześcijańskiego laikatu. Rahner zapytuje, czy tendencje przeciwne celibatowi nie pochodzą z mieszczańskiego sposobu życia, który dąży do pewnej wygody także w tej dziedzinie.

W sprawie kontroli urodzeń, czyli — jak mówią dziennikarze — „zewolenia na pigułkę”, argumentacja Rahnera jest podobna. Przedstawia on różne odcienie problemu nie pozostawiając wątpliwości po czyjej stronie zajmuje stanowisko. W encyklice *Humanae vitae* nie był zaangażowany najwyższy autorytet nauczający papieża. Przyznaje też, że jakiś czas sam nie był pewny, jakie rozwiązanie jest słuszne. Rahner przyjmuje jednak rozstrzygnięcie papieskie, co wydaje się denerwować korespondenta, tak że złośliwie wspomina on „jezuickie ślepe posuszeństwo”.

Dziennikarze, którzy rozmawiają z Rahnerem, poruszają nie tylko problemy moralne, ale też ściśle teologiczne. Na przykład pytanie: „Co to znaczy, że Bóg mówi do człowieka?” pozwala Rahnerowi rozwinąć swoją teorię objawienia, które — jego zdaniem — polega na samoudzieleniu się Boga nie tylko poprzez słowo proroków, ale też przez wewnętrzną dynamikę świadomości i ducha ludzkiego. Pytanie: „Co rozumiemy przez to, że Jezus jest Bogiem?” skłania autora do własnej interpretacji tradycyjnej nauki Kościoła, interpretacji, która pozostaje w ramach nauki Soboru Chalcedońskiego. Wypowiada ona zdaniem Rahnera nie identyczność bóstwa z człowieczeństwem, ale ich jedność.

Nie brakuje też wypowiedzi świadczących o głębokim duchowym zaangażowaniu autora. Mówi na przykład, że celem soboru było to, co jedynie potrzebne: trochę wiary w niepojętego Boga, trochę miłości do Niego i do bliźniego i trochę nadziei, że będzie się przez Niego przyjętym. Kiedy indziej autor powiada, że przekonuje go całe życie Jezusa, Jego działanie, krzyż i zmartwychwstanie, że Jezusowi oddaje się tak, jak umie i ma nadzieję, że jego własne życie znajdzie w ten sposób sensowne i wieczne spełnienie się.

Lektura wywiadów Rahnera ukazuje teologa, który całą przenikliwość swojego umysłu oddaje na służbę Ewangelii. Nie chodzi mu w pierwszym rzędzie o satysfakcję intelektualną, ale o realizację chrześcijańskiego powołania.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Herman VOLK, *Gesammelte Schriften*, tom IV: *Hirtenschreiben*, Mainz 1982, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 212.

W dniu 5 czerwca 1982 roku minęło 20 lat od dnia, gdy Herman Volk został wyświęcony na biskupa dla najstarszej, bo założonej podobno jeszcze w II wieku, diecezji niemieckiej w Moguncji. Z tej okazji został wydany czwarty tom pism kardynała Volka zawierający jego listy i inne wypowiedzi pasterskie.

W przeciwieństwie do poprzednich prac, które miały bardziej teologiczny charakter, wypowiedzi zawarte w tym tomie są proste i krótkie oraz mają wyraźnie na oku cel duszpasterski. Adresatem tych wypowiedzi jest albo ogół diecezjan, albo w szczególności księży. Więcej niż połowę książki zajmują listy pasterskie ułożone w porządku chronologicznym. Inne wypowiedzi ujmują wydawcy w następujące grupy tematyczne: *Problemy wiary*, *Kościół*, *Chrześcijaństwo i ich bracia*, *Duszpasterstwo sakramentalne*, *Kapłaństwo i głoszenie słowa*, *Modlitwa*, *Różne*.

Choć powyższe pisma nie rozwijają problemów teologicznych, nie brakuje w nich teologii. Zwłaszcza w listach pasterskich znać pióro zawodowego teologa, którym kardynał Volk był przez 17 lat zanim został powołany do służby biskupiej. Taki charakter ma list na Wielki Post roku 1963, o po-